Nro. 24.

# DZIENNIK URZĘDOWY

## Województwa Sandomierskiego.

w Radomiu Dnia 6. Lipca Roku 1823.

---

### Wydział Woyskowy Sekcya Policyina Nro. 24,621.

### KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Nieszczęśliwe a dosyć licznie wydarzaiące się przypadki nagłéy śmierci z nieostrożnego użycia Grzybów szkodliwych, zwrociły uwagę troskliwą Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, skutkiem któréy ieszcze pod dniem 25. Września 1817 roku, Nro. 18,460. przez Dziennik Woiewódzki Nro. 25. z roku 1818. ogłoszone zostały uwagi tak co do łatwości poznania grzybów rzeczonych, iak i co do srzodków zaradczych na przypadek wydarzenia.

Przepisy te następnie pod dniem 23. Października r. z. Nro. 37,195. ponowiono, lecz czy to przez niedokładne onych po Miastach i Gminach upowszechnienie, czy przez niedosyć sprężyste dopilnowanie, każdego roku prawie znaczna ilość osób życie utraca, wzamiarze przeto zapobieżenia tym nieszczęśliwym wydarzeniom, Kommissya Woiewódzka znalazła obowiązkiem swoim przepisy przywiedzione raz ieszcze przez Dziennik Woiewódzki ogłosić, a domieszczaiąc kopią ich poniżéy, zobowięzuie iak naymocniéy Woytów Gmin, Prezydentów i Burmistrzów Miast: aby natychmiast po odebraniu ninieyszego Dziennika, Gminę umyślnie natc zwołali i iey przepisy w mowie będące miannwicie co do znaków, po których grzyby szkodliwe spostrzeżone być mogą, i co do sposobów ratowania na przypadek użycia, wyraźnie i zrozumiale odczytali, powtarzaiąc to przez trzy święta po sobie następuiące, i ponawiaiąc co kwartał, na wiosnę, latem i w iesieni raz.

Oprócz tego Kommissya Woiewódzka wzywa uprzeymie Ich. XX. Pleba-

nów: aby z Ambon wymienione przepisy ogłosili i do scisłego przestrzegania ich lud w kościele zgromadzony zachęcili.

Radom dnia 24 Czerwca 1823. Roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.

## Kopia ad Nro. 24,621.

## Cechy Grzybów iadalnych, zdrowiu ludzkiemu nie szkodzących.

Grzyby iadalne pewne, to iest zdrowiu ludzkiemu w żadnym względzie nie szkodliwe, są następuiące.

1 Pieczarka pospolita ( Agaricus Campestris )

Ta się poznaie po trzonku szczególnym, na którym kapelusz osadzony, spodem miewa listki czyli blaszki czerwonawego koloru, iest okrągły, biały, gładki, a sam łuszczkowaty. Trzonek nie zbyt dług, a na nim gałka, czyli oponka do irchy podobna, trwała. Gdy Pieczarka wyrasta z ziemi, iest okrągła prawie zupełnie, iak kula, i ztąd niektórzy twierdzą, że z purchatką bywa zamienioną, atoli rożni się od ostatniéy przez swoie listki, czyli blaszki, od niektórych paskami nazywane, po rozerznięciu przez swóy kolor czerwony poznawać się daiący, na których purchatce zbywa. Nadto posiada zapach przyiemny, i smak słodkawy, prawie mleczny. Do tego dodać trzeba, że trzonek nigdy w długości swoiey nie przewyższa szerokości w przecięciu wziętego kapelusza, zaś nie bywa dłuższy nad trzy razy do czterech szerokości swoiey, kształt iego walcowaty, niekiedy ku dołowi zwężaiący się, nigdy nie iest węzłowaty, zawsze prosty, nigdy nie pokręcony, ani wyrostami osadzony, kapelusz iest mięsisty, po odłączeniu od listków biały, a wysychaiąc brunatnieie, skóra zaś ma błonki dość grube i rozdzierać się daie, zdarza się iednak; że zwierzchnia skóra kapelusza bywa kasztanowatego koloru.

2 Pieczar ( Agaricus Edulis seu pratella Edulis )

Od wyżey opisaney pieczarki mało się rożni pieczar przednieyszy, w tym odmienny, że wysokość iego trzonka, często dwa razy szerokość kapelusza przewyższa, a grubość tegoż trzonka do wysokości ledwo 5a lub 6a część wynosi i tey pieczarki kapelusz zawsze sklepisty kształt zatrzymuie, oraz nigdy łykowatym nie bywa. Jest bardzo mięsisty, odrywa się łatwo od trzonka, mięso iego także białe, gęste soczyste, a nawet czasem mleczny sok wypuszcza, zapach posiada przyiemny, nieco ziemny, smak do poprzedzaiącéy pieczarki podobny, blaszki są bledszego koloru niż u poprzedzaiącey, które starzeiąc się ciemnieią, a na ostatku zupełnie czarnemi się staią, tudzież wilgotnieią i gniią wydaiąc nie znośny smrod, obydwa powyższe gatnnki lubią inspekta, i gnoie blisko domów leżące. Żeby tych nie zamienić z szkodliwemi, uważać należy, eby niezbierać.



*a* Takich których kapelusz nie iest biały, lecz żołty, czerwony, fioletowy, lub pstrokaty.

*b* Takich, których blaszki nie bywaią z młodu blado czerwone, a na starość czarniawe.

*c* Których trzonek, bez gałki, czyli pieścionka, a przy tym nie biały, lub brudnawo biały.

*d* Które miewaią nawet naymnieyszéy ślad opony pokrywaiącéy z młodu cały Grzybek wraz z trzonkiem, i kapeluszem aż do korzenia.

3 Rydz ( Agaricus deliciosus L. S. Lactificus deliciosus )

Wyrasta na dwa do trzech cali wysoko, i tyleż iego kapelusz bywa szeroki w przemiarze bardzo często trzonek iego, aż do samych blaszek w ziemi utkniony, kapelusz, blaszki, i trzonek wszystko koloru żołtego, niekiedy w ceglasty wpadaiącego, póki młodszy bledszy, przy tym wilgotny, i lgnący, zestarzały nabywa bronsowego koloru, i licznych pierścionków, czyli wstążek na kapeluszu, w kolorze iaśnieyszym i ciemnieyszym odmieniaiących się, przy tym gdzieniegdzie szczególniey przy trzonku, i blaszkach zieloność przyimuie, blaszki i trzonek zawsze są bledsze od kapelusza, zkaleczone blaszki, lub roztarte, wypuszczaią żołty sok dość przyiemnie wonieiący, lecz ostry, i nie zdrowy dla czego od skrobywane bywaią. Mięso białe, i tylko ku zewnętrznéy stronie powszechną farbą nasiąknięte, trzonek iest walcowaty, lub odwrotnie kręglowy, gładki, i ku gorze zwolna roszerzaiący się na kapelusz. Kapelusz nawet naymłodszy w środku wklęsły, z brzegiem ku spodowi zawiniętym, ostatecznie łykowaty kształt przyimuie, na którym dość częste zagięcia i rozpadliny spostrzedz można.

Rydz bardzo podobny iest do Pieprznika ( Agaricus seu Merulius Can-

thărellus ) i dó innych sok mleczny w sobie maiących, z którémi do iednéy familii należy, lecz że część z nich znaczna ieſt iadowitą, zatem przy zbieraniu Rydzów, prócz powyższego opisu, następuiącą oſtrożność zachować wypada, to ieſt: ſtrzedz się trzeba by nie zbierać.

a Takich, które nie wpadaią w ciemno czerwony kolor, lecz w brunatny w brunatnawy, szarawy, białawy, albo ceglaſty.

b Takich, na których ślady opony, lub pieścienków błony widzieć się daią.

c W których sok mleczny nie ieſt czerwono — żołty lecz biały, lub niebieszawy.

d Które po między Brzozami, nie zaś po między szpilkowemi drzewami rosną.

e U których kapelusz, blaszki, i trzonek, więcey niż iednego głównego są koloru.

4 Gołąbek ( Agaricus Cinnamoneus seu Croceus. )

Ten gatunek bedłki w lasach rosnący poiedynczo, czasem liczno skupiony, ma głowe z początku kręglowatą, potym dzwonowatą, czasem zaoſtrzoną, po brzegach fałdowaną, brudno żołtą, paski, czyli blaszki wysokiego żołtego koloru trzonek ku spodowi nieco grubszy, bez gałki, zapach ich nieco korzennny.

5 Chrząszcz ( Agaricus Lactifluces seu subdulcis )

Rośnie prawie wszędzie w lasach, tylko nie w błotnych, głowę ma płaską czasem iak leiek w puszczoną, rożowego koloru, trzonek długi cieliſty, i pełny ieſt soku białego słodkiego.

6 Grzyb ( Botelus balbezus. )

Jeden z nayprzyiemnieyszych iadalnych, w lasach szpilkowych rosnący, nie kiedy między ſtaremi dębami natrafiony, od Lipca aż do Październi ka zbierać się daiący, ieſt gatunkiem hubki dziurkowatey, powszechnie spory, gruby i mięsiſty, rzadko kiedy regularnie wyrosły, lecz nayczęściey garbaty, i nie foremno wykształcony, ma 2 do 3ch cali wysokości trzonek mięsiſty, iak gdyby wyładowany, kapelusz w rurki bardzo delikatne poprzeraſtałe, od trzonka oddzielne, i na drobnieysze samym okiem trudne do rozeznania dziurki zmnieyszaiące się. Kapelusz kasztanowato brunatny, ku środkowi ciemnieyszy, ku brzegu iaśnieyszy. Trzonek białawy, iednak szczególniey ku górney części siatką w kolorze podobnym do kapelusza zafarbowany. Kapelusz i trzonek są nadto bardzo delikatnie iak gdyby zrosiałe, i oboie przez ſtarość i powietrze szaro popielaty kolor przyimuią, dziurki białe z początku. w miarę ſtarości bardziey żołtawemi się okazuią, mięso ich białe, bardzo delikatne, ściśle, i tylko pod powierzchnią kapelusza, i u spodu trzonka czernieie się brunatnowo, tož mięso nie zmienia swoiey farby, póki nie wyschnie.



Zważaiąc tylko na bardzo delikatne biało żołtawe dziurki, na siadkowo wzdłuż pociągaiący się po wierzchu trzonek, i na niezmierność koloru świeżych grzybów, łatwo się uchronić można od innych iadowitych, z którémi onęż zamieniaią, iadowite albowiem bywaią złoto-żołte, czerwone iak krew, lub iak cegła, fioletowe, z trzonkiem siatkę kratkową maiącym, albo po przerznięciu, lub przełamaniu zmieniaią swoie mięso, białość na niebieskość, seledynowo-zieloność, ołowiany kolor i czarniawy.

7 Podgrzybek ( Butelus albidus. )

Rośnie kupami nayczęściéy trzonkiem u dołu bywa zrosły, znayduje się w lasach szpilkowych, nie równy ieden drugiemu, gdyż rożney wielkości między sobą są pomięszane, czasem zdaią się większe z pomiędzy siebie inne wypuszczać, a często tak wiele wyroſtków bywa, że nie można rozpoznać; czyli go uważać za guzowaty trzonek, lub też za nie zdarzony kapelusz. Dorosły miewa dwa cale wysokości, a trzy cale w przecięciu kapelusza. Trzonek pełny, mięsiſty, cała iednego wysokości nie przechodzęcy, w górze zwolna rozszerza się, i nieznacznie w kapelusz rozraſta, tak trzonek iako i kapelusz są białe; prawie gładkie na powierzchni, lecz przez ſtarość, i powietrze, przyimuią blado-brunatny kolor i łuski tabliczkowate na kapeluszach. Kapelusz z młodu bardzo sklepiſty, naſtępnie w środku zapada się powoli, i kształt podobny do Rydza przyimuie, w tedy ieſt znacznie na brzegu poryywany. Dziurki pod spodem kapelusza są nader delikatne, gołym okiem zaledwie daiące się dostrzedz, u młodego grzyba prawie zupełnie białe, i z poſtępem ſtarości coraz bardziey żołknące mięso iego białe.

8 Smardz ( Phallus escutentus seu Morcholla P. )

Smardz pospolity, czyli ſtołowy, ma nie regularny, walcowaty, biały trzonek, wewnątrz puſty, na wierzchu kapeluszem iemu równie długim

przykryty, i brzegiem ostatniego sam trzonek dotykany bywa. Kolor iego szaro brunatny, i rozdziela się na nie regularne dość spore komorki, których ściany przedzielaiące w krzywym kierunku przecinaią się.

9 Kozia broda ( Clavaria Coralloides seu Flava )

Kozia broda pospolita iest wielkości, budowli postawy, i koloru bardzo przyiemnego, widokiem bawi oko, tak, że zdaie się iak gdyby złoto z ziemi wyrastało szczególniey, gdy w czarnéy ziemi, i wgęstwinie bukowéy rośnie. Trzonek tey bedłki powszechnie w pulchnéy ziemi pod zgnilemi mchami, i częściami z drzew opadaiącemi ukryty, wyrasta naypowszechniéy prosto w górę i zaymuie przestrzeń rożną, oraz kształt miewa nie regularny, naypowszechniey część iego ukryta w ziemi iest biała, a przeyście białego koloru w inny, nie znacznie, rozchodzi się w gałązki ściśnione, nie rowne, gałązki mniey więcey są z sobą powikłane, nayczęściey płasko zgniecione, i w zdłuż lekko marszczone, zakończenia wszystkie rowno proporcyonalnie grube, i na każdey gałęzi iednakowe, składaią się bowiem z 2ch 3ch do 4ch ząbków, iak gdyby pączki iakowéy rośliny wyglądaiących, i zawsze czerwonawych, chociaż sama bedłka płomienisto żołta, biała, cielista, brunatna, lub czerwonawa bywa, wzdłuż przecięta okazuie delikatne, białe, gęste mięso, którym tak główny pień; iako wszystkie gałęzie napełnione, kwitnący iey kolor, z starością smutną farbę przyimuie.

Strzedz się trzeba 1. aby tylko opisaną zbierać, 2. aby tylko młodey, i świeżey używać, 3. aby przed użyciem z owadów, prochów, i nie czystości opłókać; na ostatek, aby zważać, czy po odięciu części rozgałęzionych mięso nie iest inaksze iak białe, a gdy nie białe, iako szkodliwe wyrzucać.

10 Trufle ( Licopedon Tuber seu Tuber ciboricus. )

Trufla iest guzem, lub węzłem nie porządnie ukształconym, często prawie iaiowatym, a niekiedy i wcale iak kula okrągłym, na którym rożne zagięcia, iuż to zleżenia iednego na drugim, iuż też z naciskania kamieni, i korzeni lub innych ciał blisko nich znayduiących się, powstaią prócz tego cała powierzchnia ich osadzona ściśnionemi, ku dołu zagiętemi, i zupełnie tęgiemi piramidami, w kształcie nie iako mineralney kory. Nadto ieszcze miewaią rozpadliny w korze, w któréy biaława istota przegląda, zewnątrz kolór trufli brunatnowo szarô, czarny, wewnątrz brunatno biały, czerwono brunatnowemi żyłkami poprzeplatany, i dla tego w przecięciu do muszkatułowéy gałki podobny, póki młode kolory ich bledsze im bardziey zastarzałe, tym więcey do ziemi w któréy rosły podobne, gdy młode słabo wonieią, a stare i gniiące, obrzydliwy zapach, posiadaią smak mączysty, nieco mydlaty, niekiedy do kasztanów zbliżony. Trufle rozrożniaią na białe, czarne, i czerwone, kolor ich atoli naywięcey do łożyska w którym rosły stosuie się.



Grzyby wszelkie wyiąwszy powyższe, uważać należy za iadowite, a przynaymniey za podeyrzane. takiemi są te: które mocną wonią przykrą, lub gniłą, przytym powierzchnia onychże iest, czarno granatową, zieloną, czerwoną, nakrapianą, tudzież grzyby śliskiem lepem obciągniętę, niemniey te, które w gotowaniu staią się twardszemi, i które łodygę maią wydrążałą. Grzyby iadowite w ogólności, albo szkodzą przez swóy pierwiastek odrażaiący, albo pierwiastek ostry, z ratunkiem pierwszych do skutku stosować się należy, i tak.

1 W każdym przypadku użycia Grzybów iadowitych, gdy też użycie wcześnie rozpoznanem zostanie, należy uprzątnąć z żołądka zapas Grzybów ziadłych, przez danie choremu na womity.

2. Przy zatruciu grzybami odurzaiący pierwiastek zawieraiącemi, ktorego skutki poznaią się przez nieprzytomność; od rzeczy gadanie, drganie członkow, i powiększoną zrzenicę, daie się na wymioty 3. grana winianu potaziu antymonialnego, to rozpuszcza się w dwoch uncyach wody, daiąc dorosłym po łyszce stołowey, co pułkwadransa póki womity nienastąpią. Dzieciom lat 5. do dwunastu po pół łyżki, a od dwoch do 5. po łyżeczce od kawy. Skoro womity iuż nastąpiły, daie się do użytku wszelkie kwasy roślinne tak wewnątrz iako też i w enemach.

3. Przy użyciu grzybów pierwiastek ostry zawieraiących, następne wynikaią skutki, palenie i bál w gardle, oraz okolicy dołka, podczas którego stanu, chory iest sobie przytomny, w tym razie daie się na womity proszek Ipekakuany, po skrupule dla ludzi dorosłych, po 8 gran, dla dzieci od lat 5. do 10. a po 4 grana dla młodszych ieszcze. Po nastąpionych womitach, daie się za napóy i w enemach; rzeczy kleiste, i tłuste, iako to: mleko, kleiki, z róznych kasz, oleie tłuste, np. lniany, makowy, migdałowy, oliwę. Dawanie kwasow roślinnych, w zatruciu grzy-

bami pierwiastek ostry zawieraiącemi, zamiast pomocy, naywiększą przynosi szkodę.

Między grzybami iadowitemi, nayokropnieysze skutki sprawuiącemi, są 1szy. Muchar czyli Machomor, ( Agaricus muscarcus ) w pierwiastek odurzaiący obfituiący. 2gi. Czartoploch ( Agaricus integer ) w pierwiastek ostry obfituiący, tych są następuiące cechy.

Pierwszy rosnący w ciemnych lasach, na widok bardzo odmienny i oszukuiący, póki młody, ma trzonek krótki, bardzo gruby, starszy ku górze się zwęża, a od dołu grubawy, z wielu łuszczkami, lub centeczkami. Kolor iego biały, czasem czerwony, lub bręgowaty, nieco zakrzywiony, przytym twardawy i gęsty, pod głową pierścień a pod tem gałki na części podzielone, głowa iego póki młoda, okrągła iak kula, niby paięczyną w krótce gnącą okryta, czasem bywa też i kręgielkowatą, z postępem w starości pierwszy kształt zmienia na podobny do dzwona, a nareszcie staie się płaską z zakrzywioną na około obwódką, wierzch iey różny bywa, raz czerwony, po brzegach biało-żółtawy, lub bręgowaty, z czasem żołknie cały, a często tu i owdzie miewa białe brodawki, ten wierzch bywa czasem i brunatny, siwy, zielonawy, lub czerniawy, wewnątrz żółtawy, lub białawy, paski czyli blaszki pod głową są liczne, ściśnione, cienkie, i niby pełem potrząśnione, z początku białe, potym brunatne, lub żółtawe, smak iego ostry, zapach przykry.

Drugi, czyli Czartoploch rosnący poiedynczo w lasach, iest wielorako odmienny, ma trzonek bez gałek dość długi, raz szeroki, drugi raz wązki, czasem biały, czasem czerwony, prosty, lub skrzywiony, głowa iego pełna nieco mięsista, co do kształtu i koloru niestateczna, wklęsła, czasem ciemno czerwona, brunatna, lub czerwonawa czasem żołtawa, lub zielonawa, paski pod głową białe, wszystkie równe.

Za zgodność J. Krzyżanowski. S. W.

Za zgodność kopii ninieyszey świadczy Sekretarz Jeneralny Żuowski.

## Wydział i Sekcya Administracyine Nro. 25,727.

## KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Gdy liczne przypomnienia tak do Prænumerantów, iako też i Kommissarzy Obwodowych i Stacyi, rozdawaniem Dzienników Woiewódzkich trudniących się w przedmiocie regularnego pobierania z właściwych mieysc przez Prænumerantów Dziennika Woiewódzkiego ieszcze nie są z zupełną akuratnością wykonywanemi, przeto Kommissya Woiewódzka w odwołaniu się do rozporządzenia swego z dnia 18. Marca r. b. Nro. 11,183. umieszczonego w Nrze 9. Dziennika Woiewódzkiego z r. b. wzywa Woytów Gminnych i Burmistrzów Miast, ażeby wrazie nie wydania onymże w czasie przyzwoitym przez właściwą stacyą Dziennika Woiewódzkiego za ich zgłoszeniem się otem pod adressem interessu Rządowego wprost Kommissyi Woiewódzkiéy bezwłocznie donosili, Kommissarzów zaś Obwodowych zobowiązuie ninieyszym aby nad akuratnem rozsyłaniem Dzienników ściśle czuwali i ażeby wrazie dostrzeżenia na któréy stacyi Dzienników Woiewódzkich naywięcéy numerów trzech nie odebranych przez Prænumeranta, takowe na koszt iego odsyłali, donosząc zarazem i Kommissyi Woiewódzkiéy o niebacznym na własne dobro Woycie Gminnym lub Burmistrzu co również czynić maią i stacye rozdawaniem Dzienników trudniące się, ażeby zaś tem pewnieyszy skutek rozporządzenie ninieysze wzięło, poleca Kommissya Woiewódzka Kommissarzom Obwodowym tak osobiście iako też przez osoby delegowane z swego Bióra, za rozmaitemi czynnościami, przekonywać się czyli Dzienniki Woiewódzkie po stacyach nie zalegaią i iak iuż wyżey rzeczono. Stacye na których Dziennik nie rozesłany, więcéy iak trzech numerów znayduie się, Kommissyi Woiewódzkiéy dla ukarania donosić.

Radom dnia 16. Czerwca 1825. roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.

## Wydział i Sekcya Administracyine Nro. 26,564

## KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Gdy położenie Miasta Woiewódzkiego Radomia i wznoszący się stan onegoż podaie rękodzielnikom sposobność korzystnego rzemiosł swoich i kunsztów sprawowania, szczególniéy zaś dogodnem dla fabrykantów i Publiczności byłoby założenie w tem Mieście warsztatów sukiennych, przeto Kommissya Woiewódzka pragnąc zaradzić tey potrzebie, z mocy otrzymanego upoważnienia Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 23. Czerwca r. b. Nro 317/912. uwiadomia fabrykantów sukna, iż w Mieście pomienionem z położenia swego i bliskich okolic do prowadzenia fabryk sukiennych ze

wszech miar dogodnem, osiadać mogą, zapewniaiąc im oraz wszelską ilé możność dozwoli z swéy strony pomoc.

Radom dnia 30. Czerwca 1823. Roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny. Żurowski.

Wydział Skarbu Sekcya Skarbu Nro. 25,275.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO:

Zawiadamia Publiczność w Województwie Sandomierskim, iż w dniu 14 Lipca r. b. w Biórze Kommissyi Woiewódzkiéy przez publiczną licytacyą wydzierżawione zostaną w dwuletnią possessyą dobra Konary za należytość podatków Skarbowych zaięte od summy fiscalney Złp. 4,150. ato wedle warunków Reskryptem tuteyszym dd. 2. Czerwca 1821, Nro. 17,191: ogłoszonych, każdy więc z pretendentów do téy dzierżawy, w terminie i mieyscu w górze oznaczonym zaopatrzony w vadium zgłosić się może, gdzie o warunkach licytacyinych bliżéy poinformowanym zostanie.

Radom dnia 3. Lipca 1823. Roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.

Wydział Administra: Sekcya Administra: Nro. 18,944.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Podaie do powszechnéy wiadomości iż w Mieście Zawichoście w dniach 6. 16 i 14. Sierpnia r. b. odbywać się będzie licytacya na wydzierżawienie trzechletnie, poczynaiąc od 1. Stycznia 1824 r. dochodu z propinacyi mieyskiey tegoż Miasta, pretium fisci od którego licytacya ta rozpocznie się, wynosi Złp. 2686. rocznie, chcący bydź przypuszczonym do licytacyi, winien złożyć vadium 1/10 części summy powyższey wyrównywaiące. O warunkach dzierżawnych każdego czasu w Biórze Urzędu Municypalnego Miasta Zawichosta lub Kommissarza Obwodu Sandomierskiego dowiedzieć się można.

Radom dnia 24. Czerwca 1823. roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.

Wydział i Sekcya Administracyine Nro. 25,326.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Na zasadzie upoważnienia otrzymanego Reskryptem Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi d. 13. Czerwca r. b. Nro. 618/1991. po-



daie niniéyszym do publicznéy wiadomości, i ostrzega wszystkie osoby które to kiedyż kolwiek interessować może, że te tylko pomiary w czynnościach urzędowych na wiarę zasługuią, które przez Geometrów patentowanych przysięgłych są lub będą uskutecznione, do tego więc strony interessowane wrazie potrzeby wydarzyć się mogącéy zastosować się zechcą, unikaiąc daremnych kosztów z użycia do pomiarów osób patentem na Geometrę nieopatrzonych.

Radom dnia 20. Czerwca 1823. Roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny. Żurowski.

Wydział Woyskowy Sekcya Policyina Nro. 14,620.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Powodowana zapewnieniem dogodności dla Obywateli mieszkańców Województwa tuteyszego, w podaniu im sposobności do zaopatrzenia się w miary i wagi nowego wzoru, Postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 13. Czerwca 1818 r. przepisane, a rozporządzeniem tuteyszym z dnia 10. Maia 1821 r. Nro. 14,446. przez Dziennik Woiewódzki Nro. 21. 22. 23 i 24. upowszechnione, za zezwoleniem Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, a następnie za zniesieniem się z Dyrekcyą Główną Górniczą, Kommissya Woiewódzka ustanowiła oprócz dotąd po Obwodach istniejących, osobną Kommissyą weryfikacyiną do sprawdzania miar i wag nowych w fabrykach Rządowych wyrabianych w Mieście Wąchocku; odtąd więc każden z życzących sobie, w tymże Mieście Wąchocku składzie Rządowym na to osobno wyznaczonym, może dostać każdego gatunku wag i miar, iakie tylko w fabrykach Rządowych robić się mogą, iuż zweryfikowanych, i cechą Rządową zaopatrzonych, a to za gotowe pieniądze zaraz wyliczyć się miane, i po cenie Urzędownie ustanowionéy z policzeniem należytości stępla przepisami przywiedzionemi oznaczonego.

Radom dnia 29. Kwietnia 1823. roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.

OBWIESZCZENIE

Wydział Skarbu Sekcya Ekonomiczna Nro. 21,972.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Gdy Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu z powodu że każdy uży

kuiący z lasów, do ich utrzymania przykładać się powinien, Reskryptem swoim z dnia 7. Maia r. b. ad Nrum: 42764/4155. wydanym postanowiła, aby włościanie Dobr Rządowych w ogólności za Ugay płacili do właściwey Kassy Leśney, ci tylko którzy dobrowolnie zadeklaruią się płacić rocznie ilość nastę- puiącą.

Gospodarz rolny Złp. 4. gr. 12.

Komornik czyli zagrodnik swoią chałupę maiący Złp. 2. gr. 6.

Ci zaś którzy się gaić niezechcą, obowiązani będą kupować drzewo podług taxy leśney inaczey wieżdzaiący do lasow, karom na defraudantów przepisanym podlegać muszą.

Co się tyczy obywateli Miast i włoscian dobr prywatnych, ci także gdzie obfitość drzewa dozwala do dobrodzieystwa gaienia się przypuszczeni bydź mogą, za opłatą podwoyną, to iest.

Od fury iednokonney Złp. 4. gr. 12.

Od parokonney Złp. 8. gr. 24.

Opłata za ugay wniesiona bydź powinna do Kassy Leśney w Miesiącu Październiku każdego roku, dni do gaienia się są dwa, w tygodniu w zimie jeden dzień w lecie stosownie do istnących urządzeń.

Dlatego Kommissya Woiawódzka poleca Woytom Gmin i Burmistrzom Miast dobr Rządowych, ażeby przywołali pierwsi włościan, drudzy mieszkańców Miast do deklaracyi, czyli przystaią na gaienie się roczne za opłatą wyżey wymienioną.

Ci którzy zadeklaruią się płacić za ugay, maią bydź wpisani do konsygnacyi zawieraiącey co do Gminy, nazwisko Wsi, imie i nazwisko gospodarza rolnika, porządkiem imie i nazwisko komornika lub zagrodnika porządkiem, co do Miast imie i nazwisko wieżdzać maiącego parą końmi porządkiem, imie i nazwisko wieżdzać maiącego iednym koniem porządkiem, i przy każdym tak z Gminy iako i Miasta wypisanie w rubryce opłaty, za ugay podług powyższego ustanowienia, nakońcu podsumowaney, która sporządzona bydź ma w dwoch exemplarzach podpisana przez Woyta Gminy i Burmistrzá i przesłana Kommissyi Woiewódzkiey na dzień 15 Sierpnia r. b. niezawodnie.

Woytowie Gminy maią przełożyć włościanom, że lepiey iest dla nich złożyć tę małą opłatę za ugay, niżeli kupywać drzewo, lub puszczać się na defraudacyą ktorey szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli. W przypadku zaś gdyby włościanie opłaty za ugay odmówili, Woyt Gminy nadesłać ma stosowny rapport w terminie naznaczonym.

Radom dnia 21. Czerwca 1825. Roku.

Prezes Piwnicki. Sekretarz Jlny Żurowski.